

Monika Jaworska

Kobiety – ofiary przemocy domowej

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (40-41), 69-77

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kobiety – ofiary przemocy domowej

Moc i miłość to najważniejsze sprawy w życiu ludzi.
Obie mają swoją jaśniejszą i ciemniejszą stronę.
Jeżeli drugą stroną miłości jest nienawiść,
to ciemną stroną mocy jest przemoc.

J. Mellibruda, *Oblicza przemocy*

Wprowadzenie

Dom rodzinny postrzegany jest jako środowisko miłości i opieki, bezpieczne i ciepłe miejsce domowego ogniska, schronienie przed całym złem zewnętrznego świata. Jednak dla wielu ludzi dom rodzinny jest miejscem terroru i cierpienia, zagrożenia i poniżenia, lęku i rozpacz. Nie sposób wymienić zagrożeń, jakie mogą płynąć z nieprawidłowego funkcjonowania rodziny. Wszelkie zaburzenia w rodzinie mają duży wpływ na niedostosowanie społeczne dzieci funkcjonujących w takich rodzinach.

Skuteczne pomaganie ofiarom przemocy domowej wymaga uwzględnienia różnych aspektów życia rodziny. Ofiary przemocy potrzebują pomocy psychologicznej, często także socjalnej, materialnej, prawnej, medycznej, a także wsparcia zarówno psychologicznego, społecznego, jak i duchowego. Wobec sprawcy przemocy powinny być podejmowane działania prewencyjne i tam, gdzie to możliwe, działania korekcyjne.

Według Ireny Pospiszyl „Powszechnie postrzeganie przemocy opiera się na założeniu, że jest to każdy akt godzący w osobistą wolność jednostki, zmuszanie jednostki do zachowań niezgodnych z jej własną wolą”¹.

Przemoc ma różne oblicza, ponieważ dotyczy różnych sfer działalności człowieka. Znamy przemoc ekonomiczną, społeczną i polityczną, ale przede wszystkim istotna jest przemoc interpersonalna, czyli taka, która dokonuje się w bezpośrednich relacjach międzyludzkich. Jedną z jej form jest tzw. „przemoc domowa” czy „przemoc w rodzinie”.

Nikt w rodzinie nie zasługuje na przemoc. Jednakże w stosunkach między ludźmi dorosłymi, a szczególnie w układzie małżeńskim, istnieją pewne charakterystyczne cechy stosowanej przemocy. Owa specyfika wyraża się między innymi większym uczestnictwem ofiar w konfliktach. Ich ofiarą szczególnie padają kobiety².

¹ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1999, s. 10.

² I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999, s. 28–31.

Nie ma wątpliwości, że miłość i przemoc są zjawiskami występującymi w małżeństwie z porównywalną częstotliwością. Problem ten bywa często wiązany z miłością w ogóle, niezależnie od tego, czy ma on miejsce w małżeństwie, czy w wolnym związku. Kobiety najczęściej bite są przez mężów, następnie przez konkubentów i wreszcie przez byłych mężów. Rozwód czy odejście od męża-tyrana nie zawsze jest rozwiązaniem. W Polsce dodatkowym problemem są kłopoty mieszkaniowe. Zdarza się, że współmałżonek nie ma dokąd odejść lub też nie chce tego zrobić, nachodzi kobietę, wymyśla mniej lub bardziej wyrafinowane sposoby uprzykrzenia jej życia³.

Jak podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II, „Przyszłość świata idzie przez rodzinę”. Jakże krótkie jest to zdanie, a ile treści i zastanowienia niesie w sobie. Słowa Ojca Świętego powinny zastanowić każdą osobę, dla której przyszłość świata, a tym samym naszego kraju, jest dobrem najwyższym.

Rodzina jest tym, co jest najważniejsze w życiu chrześcijańskim, w całej społeczności ludzkiej. Rodzina stanowi centrum tego życia. Bóg powołał bowiem ludzi do życia w rodzinie. Stworzył ludzi jako mężczyzn i kobiety, aby łączyli się w małżeństwa, powoływali do życia dzieci i wychowywali je na nowych, wartościowych członków społeczeństwa i Kościoła. Bóg stworzył więc ludzkość w strukturze życia rodzinnego. Jest to najważniejsza, podstawowa i jedynie niezmienna struktura ludzkości. Wszystkie inne struktury mogą się zmieniać, przekształcać lub znikać. Tylko rodzina jest stałą, niezmienną strukturą, w której żyje ludzkość. Według zamierzenia Bożego człowiek rodzi się w rodzinie, w rodzinie się rozwija, a potem w nowej, przez siebie założonej rodzinie realizuje swoje powołanie i się zbawia. Zbawia się więc nie obok rodziny, nie mimo rodziny, ale właśnie w rodzinie. Dlatego rodzina jest tak ważna. Jaka jest rodzina, takie jest społeczeństwo; jakie jest życie rodziny, takie jest życie ludzkości i życie Kościoła⁴.

Przez wiele lat w Polsce przemoc domowa nie była nazywana po imieniu. Krystyna Kmieciak-Baran pisze, że: „Przemoc jest zjawiskiem mało poznanym przez naukę, choć istniejącym od zarania dziejów ludzkości”⁵.

Używano różnych określeń: awantury domowe, kłótnie rodzinne itd. Zdarza się jednak, że mężowie mocno biją pięściami i kopią swoje żony, wyrrywają im włosy, rzucają o ścianę, obrzucają najgorszymi wyzwiskami, grożą śmiercią, ojcowie ranią swoje dzieci, wzbudzają w nich śmiertelne przerażenie.

Zdarza się, że kobiety głęboko ranią mężczyzn szyderczym lub obelżywym słowem, uderzają nożem lub żelazkiem, potrafią okrutnie bić swoje dzieci, niszczyć ich zabawki, szarpać za uszy, popychać, szczypać i bić po twarzy. Zdarza się, że dorośli ludzie potrafią mówić i robić straszne rzeczy swoim starym i zniedołężniałym rodzicom.

W takich i podobnych sytuacjach słowa „awantura”, „kłótnia”, „konflikty”, już nie wystarczają, są zbyt łagodne i często ukrywają prawdę o tym, co fak-

³ I. Pospizyl, *Przemoc...*, dz. cyt., s. 64–65.

⁴ „L'osservatore Romano” 1995, nr 2 (170), wyd. pol., s. 19.

⁵ K. Kmieciak-Baran, *Młodość i przemoc, mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 2000, s. 24.

tycznie dzieje się w rodzinie. Wówczas powinniśmy mówić, że jest to przemoc w rodzinie lub przemoc domowa.

J. Mellibruda w poradniku dla lekarzy *O przemocy domowej*⁶ zwraca uwagę na dwa rodzaje przemocy, które określa mianem przemocy **gorącej i chłodnej**. Określa, że u podstaw **przemocy gorącej** leży furia, czyli dynamiczne i nalaadowane gniewem zjawisko pęknięcia tamy emocjonalnej, uruchamiającej agresywne zachowania. Jest to nie tylko groźne, ale również fascynujące i wstydlive doznanie. Furia najczęściej rozładowuje się w aktach bezpośredniej agresji fizycznej i psychicznej. Towarzyszy jej pragnienie wywołania cierpienia i spowodowania jakiś szkód. Pojawia się agresywna reakcja na stres, która nie zostaje powstrzymana i kieruje się przeciw członkom rodziny. Istotnym czynnikiem bywa przekonanie sprawcy o niezdolności ofiary do obrony i poczucie własnej bezkarności. Słabość ofiary wynika z przewagi fizycznej sprawcy lub okoliczności, w których sprawca uzyskuje władzę psychiczną. **Przemoc chłodna** wydaje się znacznie spokojniejsza, choć czasem jest to pozór spokojny. Polega na realizowaniu przez sprawcę specyficznego scenariusza zapisanego w jego umyśle, a czasem również w obyczajach i środowiskowej kulturze. Celem takiego działania jest wtargnięcie na wewnętrzne terytorium psychiczne swego dziecka lub współmałżonka. Sprawca znajduje usprawiedliwienie nawet wtedy, gdy jest świadomy cierpienia, które spowodował. Przemoc taka jest narzędziem oddziaływania zmierzającego nieraz do wzniosłych celów, które uzasadniają bolesne dla bliskiej osoby środki. Sprawca chłodnej przemocy na ogół pozostaje nieświadomy szkodliwości swego zachowania, ponieważ znajduje uzasadnienie nawet dla okrucieństwa.

Trudno jest ustalić aktualne wskaźniki dotyczące przemocy w gospodarstwach domowych. Statystyki opierają się na zarejestrowanych przypadkach maltretowania, pochodzących np. z policji, rejestrów pomocy społecznej, danych ze szpitali, na liczbie kobiet korzystających z doraźnych schronisk bądź na sprawozdaniach sporządzonych na podstawie telefonów zaufania. Jednak te dane nie odzwierciedlają w pełni skali problemu. Ofiary często nie chcą zawiadamiać o fakcie przemocy, której uległy⁷.

Wyniki badań

Badania zostały przeprowadzone w 2007 roku. Badaniami objęto 30 kobiet, u których zaobserwowano przejawy stosowanej przemocy. Badane kobiety korzystały z jednego z Punktów Interwencji Kryzysowej w województwie małopolskim. Wszystkie badane kobiety były mieszkankami małej miejscowości, lecz pochodziły z różnych środowisk rodzinnych o zróżnicowanym statusie materialnym.

Celem badań było ustalenie, ile spośród badanych kobiet w rzeczywistości doznaje przemocy od swojego partnera oraz jakie są postawy i stan wiedzy na temat wszelkich form przemocy.

⁶ J. Mellibruda, *O przemocy domowej – poradnik dla lekarzy*, Warszawa 1998.

⁷ Tamże.

Kobiety reprezentowały różny przedział wiekowy (przedział ten przedstawia tabela 1).

Tab. 1. Struktura wiekowa kobiet badanej populacji

Przedział wiekowy	Liczba kobiet	%
18 – 21	1	3,33
22 – 33	3	10,0
34 – 45	18	60,0
46 – 57	8	26,7
58 – 70	-	-
71 i więcej	-	-

Źródło: badania własne.

Jak można zauważyć z danych zamieszczonych w tabeli 1, większość badanych kobiet była w przedziale wiekowym 34–45 lat, co stanowi 60% badanych.

Wykształcenie badanych kobiet przedstawia się następująco: 6,7% badanych kobiet posiada wykształcenie wyższe, 13,3% badanych posiada wykształcenie średnie, 26,6% badanych ma ukończoną zasadniczą szkołę zawodową. Pozostałe kobiety mają wykształcenie podstawowe.

Zapytano również kobiety o stan cywilny; z danych wynika, iż 86,6% badanych kobiet jest mężatkami, natomiast pozostałe żyją w konkubinacie.

Badane kobiety miały różną liczbę dzieci (liczbę małoletnich dzieci przedstawia tabela 2).

Tab. 2. Struktura liczby małoletnich dzieci posiadanych przez populację badanych kobiet

Liczba kobiet	Liczba małoletnich dzieci	%
4	1	13,4
11	2	36,7
6	3	20,0
6	4	20,0
2	5	6,7
1	6 i więcej	3,3

Źródło: badania własne.

Jak można zauważyć z danych zamieszczonych w tabeli 2, najwięcej kobiet, co stanowi 36,7% badanych, ma po dwoje dzieci, 20% badanych kobiet ma troje lub czworo dzieci, 13,4% badanych kobiet ma po jednym dziecku, natomiast 3,3% badanych kobiet ma więcej niż sześćo dzieci.

Ustalono również status materialny kobiet, czyli ich własny dochód. Jak wynika z badań, 56,6% badanych kobiet posiada własne źródło utrzymania, natomiast pozostałe kobiety nie posiadają własnego źródła utrzymania. Są one na utrzymaniu męża lub żyją z zasiłku otrzymywanego z OPS.

Badane kobiety wypowiedziały się również, że wobec nich są stosowane różne formy przemocy fizycznej, psychicznej (emocjonalnej), jak również wykorzystania seksualnego (wykaz form przemocy przedstawia tabela 3).

Tab. 3. Zestawienie danych dotyczących doznawanej przemocy w badanej populacji

Pytania ankietowe		Ilość	%
1. Czy zdarzyło się tak, że twój partner cię uderzył?	TAK	29	96,7
	NIE	1	3,3
2. Czy kiedykolwiek byłaś tak pobita, że wymagałaś pomocy lekarza?	TAK	8	26,7
	NIE	22	73,3
3. Czy twój partner stosuje przemoc pod wpływem alkoholu?	TAK	26	86,7
	NIE	4	13,3
4. Czy twój partner stosuje przemoc, nawet gdy jest trzeźwy?	TAK	19	63,3
	NIE	11	36,7
5. Czy twój partner zmusza się do uprawiania seksu wbrew twojej woli?	TAK	12	40,0
	NIE	18	60,0
6. Czy twój partner ujawnia czasem zadowolenie z tego, że cierpisz?	TAK	24	80,0
	NIE	6	20,0
7. Czy twój partner używa wobec ciebie obelżywych i wulgarnych słów?	TAK	29	96,7
	NIE	1	3,3

Źródło: opracowanie własne.

Jak pokazuje zestawienie powyższych wyników, większość badanych kobiet (96,7%) doznaje przemocy fizycznej, 26,7% badanych często doznawało tzw. „przemocy gorącej”, natomiast 86,7% badanych kobiet przyznało, że mąż stosuje przemoc pod wpływem alkoholu. Niepokojący jest również fakt, iż 63,3% badanych przyznało, że partner stosuje przemoc również na trzeźwo. Z badań wynika, że 40% badanych kobiet doznaje przemocy seksualnej. Jak pokazuje to zestawienie, 96,7% kobiet spośród badanych to ofiary przemocy, wobec których stosowane są jej różne formy.

Badane kobiety wypowiedziały się również, iż nie mają wpływu na sytuację, w której się znalazły – uważa tak 73,3% badanych, co świadczy o poczuciu bezradności i bezsilności. Wszystkie te kobiety próbowały gdziekolwiek szukać w swojej sprawie pomocy.

Wśród badanych kobiet tylko 20% wyraziło zdanie, że odpowiedzialność za przemoc ponosi partner, pozostałe kobiety w części za zaistniałą sytuację obwiniały siebie i swoje dzieci. Świadczy to o skłonnościach tych kobiet do obwiniania siebie i podawania swojego zachowania jako przyczyny przemocy.

Istotny jest również fakt, że 40% badanych kobiet nigdy nie udało się przeciwstawić skutecznie przemocy ze strony partnera, 30% badanych przyznaje, że tylko raz im się to udało, natomiast pozostałym kilkakrotnie.

W trakcie badań uzyskano także odpowiedzi na pytanie, komu kobiety mogłyby opowiedzieć o swoim problemie. Prawie połowa badanych nie ma nikogo bliskiego, komu mogłaby się zwierzyć, z tego powodu dokuca im samotność i wyizolowanie. Z pośród pozostałych kobiet, które zadeklarowały że mają taką osobę, 23,3% badanych kobiet ma oparcie w swojej rodzinie, 30% badanych zwierza się przyjaciółce.

Ciekawe, a zarazem niepokojące były wypowiedzi badanych kobiet dotyczące perspektywy rozwiązania swojego problemu na drodze postępowania prawnego jako możliwości zmiany swojej sytuacji. Tylko 33,3% badanych kobiet było zdecydowanych na zmianę w taki sposób swojej sytuacji, aż 36,6% badanych zdecydowanie nie widzi takiej możliwości, natomiast 30% badanych jest zdecydowanych na taką możliwość, ale tylko w ostateczności.

Istotnym i przerażającym zagadnieniem była znajomość, na ile i w jakim stopniu kobiety bite wierzą w mity i stereotypy funkcjonujące w społeczeństwie dotyczące przemocy w rodzinie i tolerowania jej. Z wypowiedzi badanych kobiet wynika, iż 25,3% badanych uważa, że dzieci muszą mieć ojca nawet takiego, który stosuje przemoc, 22% badanych twierdzi, że czasami kobieta jest winna temu, że mężczyzna ją bije, kobiety „dostają” wtedy, kiedy prowokują mężczyzn, 15,3% badanych uważa, że mąż bije żonę, bo ją kocha i jest o nią zazdrosny, 11,6% badanych twierdzi, że nie wolno nikomu wtrącać się w życie małżeńskie. Natomiast 16,7% badanych kobiet wypowiedziało się, iż obowiązkiem małżeńskim kobiety jest seks, nawet wtedy, kiedy nie ma ona na to ochoty. Jedynie 9,1% badanych kobiet uważa, iż stosowana wobec nich przemoc nie ma usprawiedliwienia, nie akceptują też żadnych stereotypów na ten temat.

Badane kobiety wypowiedziały się również o swoim problemie związanym z przemocą – jak go postrzegają, określają i czego on dotyczy: 29% badanych kobiet uważa, że ich problem polega na tym, iż mąż jest alkoholikiem, 26,3% twierdzi, że problemem jest to, że mąż pije i znęca się nad rodziną, 19,4% kobiet nie umiało w ogóle określić swojego problemu, pisały: „nie wiem”, „nie umiem tego określić”. Tylko 25,3% badanych kobiet swój problem identyfikowały jako ściśle związany z przemocą, twierdząc, że są bite przez swoich mężów: „Mój mąż znęca się nade mną i nad dziećmi”, „Nie umiem sobie poradzić z tym, że mój mąż mnie bije”.

Uzyskano także wyniki dotyczące pomocy, jakiej oczekują badane kobiety. Oczekiwały one propozycji takiego rozwiązania sytuacji, które ograniczałoby ich wpływ na nią do minimum oraz nie wymagałoby od nich podejmowania jakiegokolwiek decyzji. Badane kobiety oczekują różnej pomocy: 28,4% wypowiedzi badanych kobiet dotyczyło leczenia odwykowego męża, 23,2% badanych kobiet oczekuje pomocy finansowej, 17,3% chce, aby mąż trafił do zakładu karnego, 16% oczekuje pomocy w napisaniu pisma do prokuratury o znęcaniu, pozostałe kobiety wypowiedziały się, iż potrzebują jakiegokolwiek pomocy.

Badana grupa kobiet wypowiedziała się także na temat zmian, jakich mają zamiar dokonać w swoim życiu. Wypowiedzi były różne: 22% badanych kobiet

uważa, że doprowadzi do odizolowania męża od rodziny, 21,2% chce znaleźć pracę, 18% pragnie uzyskać alimenty, natomiast 16,6% badanych stara się uzyskać rozwód. Z wypowiedzi pozostałych badanych kobiet wynika, iż chcą pozostać w swoich związkach i pomóc mężowi w jego problemie.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania wykazały, iż przemoc domowa występuje i jest w społeczeństwie jednym z istotnych problemów, stale się rozszerzającym, rosnącym z dnia na dzień. Większość badanych kobiet charakteryzuje poczucie braku wpływu na zaistniałą sytuację, poczucie bezradności i bezsilności oraz trudność w podejmowaniu decyzji, jak również niezdolność do planowania przyszłości.

Niepokojące jest to, iż połowa badanych kobiet nie rozpoznaje się w roli ofiary, ani swojego męża w roli sprawcy przemocy, mimo iż 96,7% przyznało się do doznawania przemocy. Tłumaczy to niski poziom wiedzy na temat problemu, jakim jest przemoc. Większość z nich nie nazywa przemocą tego, co dzieje się w ich domu.

Badania dowodzą, iż 4,3% badanych kobiet nie potrafi wyobrazić sobie życia bez swojego partnera, mimo tego, że jest przez niego krzywdzona. Bardzo trudno jest zrozumieć powody, dla których kobiety zostają z brutalnymi mężczyznami.

Poczucie ich bezsilności jest na tyle mocne, że egzekwowanie swoich praw drogą sądową wydaje im się nierealne. Większość z nich zdecydowała się na przeciwstawienie doznawanej przemocy, natomiast nie potrafią tego zrealizować.

Negatywne skutki trwania w związku krzywdzącym są ciągle jeszcze zjawiskiem nie do końca zbadanym. Dla wielu ludzi nadal pozostaje tajemnicą, jak to się dzieje, że kobieta, która cudem unika śmierci z rąk męża, jest przywiązywana do sprzętów i w ten sposób godzinami więziona, upokarzana i wykorzystywana seksualnie w sposób budzący jej sprzeciw, nadal pozostaje ze swoim gnębicielem. W wielu przypadkach kobieta jest tak uzależniona ekonomicznie lub strukturalnie od mężczyzny, że nie bardzo może pozwolić sobie na opuszczenie domu⁸.

Grupy wsparcia, które powinny funkcjonować w każdej miejscowości są odpowiedzialną na potrzeby wyjścia z izolacji kobiet dotkniętych przemocą. Dzięki nim możliwe jest przekazanie podstawowych wiadomości na temat przemocy, przywrócenie pełnej samoświadomości. Poprzez swoje funkcjonowanie mają one dodawać siły kobietom, które już podjęły jakiegokolwiek działanie i równocześnie wzmocnić motywację u tych, które jeszcze nic takiego nie zrobiły. Wyzwolenie z przytłaczającego funkcjonowania mitów i stereotypów również będzie możliwe dzięki realizacji programu takich grup. Przede wszystkim jednak grupa będzie źródłem siły i mocy tych kobiet, którym przez wiele lat tę siłę odbierano.

⁸ I. Pospiszyl, *Przemoc...*, dz. cyt., s. 183–184.

Dużą rolę w udzielaniu pomocy kobietom i ich dzieciom dotkniętym przemocą powinny odgrywać takie instytucje jak Ośrodki Wsparcia. Ośrodek, który jest miejscem schronienia, powinien zapewniać godne warunki mieszkaniowe, opiekę specjalistyczną: lekarza, psychologa, prawnika, wsparcie duchowe do czasu rozwiązania problemu. Istotne jest, aby za pośrednictwem takich instytucji kobieta matka mogła otrzymać opiekę, pomoc i wsparcie, które umożliwiają usamodzielnienie i niezależność. Ważną inicjatywę w zapewnieniu środków do życia, jakimi są mieszkanie i praca, powinny wykazywać instytucje lokalne, jak: starostwo, Urząd Pracy, MOPS itp. Dzięki tym przedsięwzięciom ofiary przemocy mogłyby odnaleźć się w społeczeństwie, a przede wszystkim nie wracać do sprawców przemocy domowej.

Dużo w kraju mówi się o podwyżkach i strajkach, lecz nikt nie mówi i nie patrzy na cierpiące kobiety i ich dzieci. One nie protestują, gdyż i tak nikt ich nie słucha. W programach wyborczych nie ma miejsca dla takich ofiar, gdyż programy te skupiają uwagę na elitarnych grupach społecznych, które mają coś do powiedzenia i są wysłuchiwane, a na których poparcie liczą kandydaci i ich partie. Krzywdzone kobiety także są pełnoprawnymi obywatelkami i także chcą mówić, lecz brak im pewności siebie i wiary w swoje możliwości, a przede wszystkim czują lęk przed upokorzeniem. Czasami wystarczy tylko wsparcie, które wskaże właściwą drogę wyjścia z tego zamkniętego kręgu. Przemoc nie jest czymś wymierzonym przeciwko kobietom, lecz przeciwko niesprawiedliwemu porządkowi świata. Nie uświadamiając sobie tego, „pomagamy” przemocy poszerzać swoje rozmiary.

Istotnym aspektem przemocy jest także brak dyskusji na ten temat na szeroka skalę oraz niemal całkowita nieświadomość istnienia problemu wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek.

Martwimy się o porzucone i krzywdzone zwierzęta, tworzymy dla nich schroniska, szukamy nowych opiekunów. Jest to słuszna i szlachetna postawa, lecz czy cierpiące kobiety i ich dzieci nie zasługują na godziwe i spokojne życie?

Można stwierdzić, iż kobieta i mężczyzna, ubogi i zamożny nie są tacy sami, ale przecież należą im się jednakowe prawa, szacunek i godność. Argument, że kobieta musi przyjąć narzucone jej role życiowe jest absurdalny i śmieszny – godzi w jedno z podstawowych praw człowieka, jakim jest jego wolność.

Co wcale nie znaczy, iż należy świadomie postępować wbrew ogólnie utartym schematom życia. Ludzie poszukują schematów, bo nie lubią myśleć i boją się odpowiedzialności za swoje nowatorskie kroki w każdej dziedzinie.

Życie jest komedią dla tych, którzy myślą,
i tragedią dla tych, którzy czują.

Horace Walpole

Bibliografia

- Kmieciak-Baran K., *Młodość i przemoc, mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 2000.
- „L'osservatore Romano” 1995, nr 2, wyd. pol.
- Melibroda J., *Oblicza przemocy*, „Remedium” 1993, nr 12.
- Melibroda J., *O przemocy domowej – poradnik dla lekarzy*, Warszawa 1998.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994.
- Pospiszyl I., *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999.

Summary

Women – Victims of Aggression at home

In this article the author included the problem of violence against women, which is based on his research. He analysed the problem of violence and especially the violence against women. His research showed that there are lots of factors which have the influence on violence in the family and women are victims of that violence. The author gives some propositions of preventive actions for the phenomenon of violence against women. This violence is in the society and it still diversifies its proportions.